

*Małgorzata Obrycka*  
ORCID: 0000-0001-8202-4185  
Akademia Pomorska w Słupsku

<https://doi.org/10.26881/ae.2022.19.02>

## W podróży z Darwinem... O zwierzęcych historiach w kontekście ludzkiego życia, aktywności i kultury fizycznej

### Wprowadzenie

Współczesne społeczeństwa coraz częściej przejawiają empatię i wrażliwość wobec zwierząt. Zmiana ta wskazuje na potrzebę przeanalizowania sytuacji zwierząt i ich dobrostanu w kontekście życia człowieka, jego aktywności fizycznej i wykazywanej (bądź niewykazywanej) empatii. Zwierzęta zawsze były ważnymi towarzyszami człowieka, także w odniesieniu do wszelkich form aktywności poznawczej i fizycznej, dlatego w niniejszym artykule przeprowadzono analizę historycznych uwarunkowań szeroko rozumianej działalności człowieka z udziałem zwierząt. Kontekstem dla pomieszczonych tu rozważań jest podróż wybitnego przyrodnika i geologa Karola Darwina, w którą wyruszył on w 1831 r. na okręcie HMS „Beagle”. Historia tej właśnie ekspedycji dostarcza wielu świadectw na temat człowieczeństwa, aktywności, jak również naszej ludzkiej wrażliwości. To bogate źródło informacji, które może pomóc odpowiedzieć na pytanie o to, na ile obecnie, w czasach rozwoju wiedzy z zakresu inteligencji, emocji i zachowań społecznych, stosowne jest wykorzystywanie zwierząt do rozwoju psychofizycznego ludzi. Rozpoznanie zaś tego zagadnienia pokazuje na rozmaitych przykładach, co ludziom przynosi chlubę i co ich dyskredytuje, a co może stanowić inspirację do podejmowania działań mających na celu poprawę sytuacji zwierząt wykorzystywanych w sporcie.

Od tysiącleci zwierzęta towarzyszą ludziom w różnorodnych formach aktywności, rekreacji, a także rozrywki. Doprecyzujmy na początku rozważań, że zarówno sport, jak i rekreacja służą po prostu rozrywce (Stanton 2021: 153–168). Rozrywka z kolei od wieków wiąże się z różnymi odmianami hazardu. Słowo „sport” pojawiło

się w języku polskim dopiero w drugiej połowie XIX w. (jego rozpowszechnienie wiąże się m.in. z powstaniem we Lwowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1867 r.), za pośrednictwem angielszczyzny. Anglicy zaś przeszczepili je z łaciny, wzbogacając swoje słownictwo sportowe o takie terminy, jak: rekord, futbol, aut czy doping. Pod względem etymologicznym słowo to oznaczało pole poza bramami dawnego miasta (*disporto*), dosłownie: za bramą (Gawkowski 2020). Jak wskazują badacze: „Do Anglii sport zawitał znacznie wcześniej niż na ziemi polskie. Dość przypomnieć, że gdy my przygotowywaliśmy się do powstania listopadowego, to w Londynie organizowano już wyścigi wiosłarskie uniwersyteckich osad z Cambridge i Oxfordu. Gdy my szykowaliśmy szarpie i broń do powstania styczniowego, Anglicy już założyli pierwsze kluby piłkarskie” (Gawkowski 2020). Bez wątpienia wydarzenia sportowe, kultura aktywności fizycznej, możliwości finansowania i rozwoju kadry sportowców zawodowych stanowią ważne obszary funkcjonowania państwa i wspólnotowości, które są uzależnione od jego sytuacji politycznej i ekonomicznej. Szczególnie w obliczu konfliktów zbrojnych ujawnia się znaczenie fenomenu, jakim jest sport. Kluczowe bowiem w sporcie zasady etyczne kształtują świadomość przedstawicieli klubów sportowych i samych sportowców, choć zarazem są przez nich różnie eksploatowane. Obecnie możemy to obserwować na przykładzie wojny w Ukrainie oraz sposobów jej interpretowania w wypowiedziach i działaniach przedstawicieli świata sportu.

Z omawianą problematyką wiąże się termin „aktywność fizyczna”, który najczęściej jest kojarzony właśnie z kategorią sportu. Jego definicja wskazuje na konkretne czynności dotyczące bezpośrednio pracy fizycznej. Są to obciążenia wymuszone bądź podejmowane dobrowolnie i planowo (Drabik 2006: 117–119). Badacze dowodzą, że bez systematycznej aktywności fizycznej niemożliwe jest zachowanie właściwej dla organizmu budowy kręgow i krążków międzykręgowych (Osiński 2009: 12–19). Ponadto do innych pozytywnych skutków regularnie podejmowanej aktywności fizycznej zalicza się: spadek ciśnienia tętniczego, wzmocnienie siły mięśniowej, zmniejszenie pracy serca, redukcję poczucia niepokoju, korzystne zmiany profilu lipidowego, poprawę tolerancji glukozy, wzrost sprawności układu odpornościowego, utrzymanie prawidłowej masy ciała, wzmocnienie układu kostno-stawowego, poprawę sprawności psychicznej organizmu i jakości snu (Kałużka et al. 2002: 367–371; Dębska 2014: 138–142).

Kolejnym ważnym terminem z zakresu sportu jest kultura fizyczna. Definiuje się ją z jednej strony jako ogół materialnego środowiska kształtowanego przez człowieka, a z drugiej jako konkretny system wartości, działań i ich efektów w dziedzinie cielesnej aktywności (Bielecka 2016: 106). Kultura fizyczna jest więc postrzegana poprzez pryzmat różnorodnych form aktywności ruchowej, która składa się z następujących elementów: rekreacja fizyczna, wychowanie fizyczne, rehabilitacja i sport (Krawczyk 2019: 28–37).

Większość przytoczonych terminów z dziedziny sportu odnosi się do stanu zdrowia i samopoczucia człowieka, rzadziej zaś do dobrostanu zwierząt uczestniczących

w sportowych aktywnościach ludzi. Zauważmy jednak, że w XXI w. dokonuje się powolna zmiana w tym obszarze, co pociąga za sobą konieczność podjęcia dyskusji nad zagadnieniem wykorzystywania zwierząt w sporcie.

Kluczowe w omawianej problematyce jest doprecyzowanie znaczenia pojęć. Mianowicie potocznie mówi się o sporcie z wykorzystaniem zwierząt, jednak jak zauważają badacze, „Zgodnie z definicją sport to ćwiczenia i gry mające na celu rozwijanie sprawności fizycznej i dążenie we współzawodnictwie do uzyskania jak najlepszych wyników. Uprawiany może on być wyczynowo oraz zawodowo w celach zarobkowych. Nie można zatem twierdzić, że zwierzęta «uprawiają sport», lecz raczej że są do niego narzędziem” (Jastrzębska et al. 2017: 87). Tak więc z jednej strony zwierzęta traktuje się jako narzędzie lub obiekt treningu, z drugiej zaś mogą być równorzędnymi partnerami człowieka w procesie wykonywania różnorodnych form aktywności fizycznej, włączając w to oficjalnie uznane dyscypliny sportowe.

Przyjrzenie się temu, jaki był sport w czasach genialnego przyrodnika oraz jak wpływał na życie społeczne i postrzeganie zwierząt na przestrzeni dekad, pozwoli ukazać drogę kształtowania się współczesnych tradycji sportowych. W tym świetle nie bez znaczenia jest także problematyka kultury fizycznej, która zyskiwała coraz większą popularność, m.in. dzięki wykorzystaniu siły, zdolności i inteligencji zwierząt.

### Sport, rekreacja i rozrywka w towarzystwie zwierząt w epoce wiktoriańskiej

Wiek XIX to okres największego rozkwitu i potęgi Wielkiej Brytanii. Na Wyspach panowała wówczas względna stabilizacja ekonomiczna, wzrastał dobrobyt i rozprzestrzeniała się rewolucja społeczno-przemysłowa (Marchlewicz 2019; Gromkowska-Melosik 2013; Beer 2009). Wiktoriańska Anglia była imperium kolonialnym i najpotężniejszym państwem w dziejach. W XIX stuleciu dokonało się także wiele przełomowych wydarzeń w teoriach naukowych i w życiu społecznym, które stworzyły nowe możliwości i uwarunkowania dla rozwoju nauki oraz szeregu dyscyplin sportowych.

Intensywny rozwój sportowych aktywności i różnego typu związanych z nimi widowisk był w Wielkiej Brytanii powszechnie dostrzegany – zarówno przez elity, jak i przeciętnych mieszkańców wielkich miast. Dyscypliny sportowe, które bezpośrednio wymagały wtedy zaangażowania zwierząt, to m.in.: ujeżdżanie, powożenie, skok w dal na koniu, łucznictwo konne, polowanie, walki byków, wyścigi hartów i innych gatunków zwierząt czy strzelanie do żywych gołębi. Krwawe, często brutalne walki zwierząt jeszcze w XIX w. nie budziły społecznych kontrowersji, ponieważ były uważane za jedną z odmian pożądanых form rozrywki (Rutkowski 2014: 133–147). Jak wskazują badacze, „w Londynie funkcjonowała w tym czasie arena Westminster Pit, na której legalnie odbywały się walki psów, kogutów, psów z niedźwiedziami, małpami czy borsukami, które były na uwięzi.

Oddzielną «dyscypliną» było zabijanie szczurów na czas, w której brały udział psy z grupy terierów, głównie manchester teriery, foksteriery, staffordshire bull teriery i yorkshire teriery” (Jastrzębska et al. 2017: 91). Dopiero w 1835 r. szczucie zwierząt w Wielkiej Brytanii zostało prawnie zakazane.

W tym wyjątkowym momencie historycznym, gdy wielokrotnie prawa dziecka, człowieka dorosłego, a także osób starszych, były zagrożone i niespektowane, dzięki ludziom z pasją i empatią docierało do opinii publicznej hasło humanitarnej ochrony zwierząt, będące apelem wzywającym do ochrony zwierząt przed krzywdą, jaka może je spotkać ze strony ludzi. Adam Sulikowski stwierdza, że „W dyskursach anglosaskich pojawił się wprawdzie dość wcześnie termin «prawa zwierząt» – *animal rights*, analogiczny do powszechnie używanego i akceptowanego *human rights*, czyli «prawa człowieka», jednakże traktowany był przez praktykę prawniczą i dyskursy w obrębie prawoznawstwa mocno metaforycznie” (Sulikowski 2013: 197).

Ówczesny świat, w tym poglądy na życie i potrzeby zwierząt, zaczął się zmieniać w dużej mierze także pod wpływem darwinizmu (Obrycka 2020c: 179–182), nowych refleksji pojawiających się w filozofii etycznej oraz refleksji przyrodniczej. Teoria ewolucji była na tyle rewolucyjna, że wymusiła konieczność wypracowania alternatywnych sposobów rozumienia relacji pomiędzy ludźmi i zwierzętami. Brakowało już argumentów, aby utrzymać tezę, zgodnie z którą człowiek jest koroną stworzenia. Urodzony w Shrewsbury badacz ogłosił fundamentalne dla tej kwestii założenia, m.in.: spokrewnienie wszystkich gatunków na naszej planecie, istnienie procesu nieustającego ewoluowania gatunków, idea naturalnej selekcji, powstanie życia na Ziemi z najprostszych stworzeń. Zaproponował on tezę o doborze naturalnym i przedstawił to zjawisko w świetle procesu adaptacji żywych istot oraz ich ogólnej różnorodności (Darwin 2001: 91–146).

Zdaniem Darwina zwierzęta prowadzą wewnętrzne, indywidualne i społeczne życie. Co więcej – wskazywał – cechują się one także możliwością konstytuowania własnego życia w zakresie moralnym: „Widzieliśmy, że wszystkie te władze i uczucia, którymi człowiek tak się chlubi, a mianowicie miłość, pamięć, uwaga, ciekawość, naśladownictwo, rozum i inne tym podobne, istnieją także u zwierząt, niekiedy znacznie nawet udoskonalone, a czasami będące w stanie zaczątku” (Darwin 2009: 152). W realiach epoki wiktoriańskiej poglądy te niejednokrotnie wywoływały sprzeciw.

Twórca teorii ewolucji, przywołując kategorię moralności, kierował się w stronę szeroko rozumianego humanitaryzmu. Mianem tym określał nie tylko istotę człowieczeństwa, lecz także najzwyklejszą umiejętność, która powinna charakteryzować każdego człowieka (Browne 1995: 573–586). Natalia Łukaszewicz wskazuje, że w latach 70. XIX w., „gdy w Anglii zapanował ruch antywiwiskcyjny, Darwin był rozdarty pomiędzy głębokim szacunkiem do zwierząt i pragnieniem zaprzestania zadawania im cierpień a zainteresowaniem fizjologią żywych stworzeń, której tajniki odkrywały właśnie wiwiskcje. Ostatecznie Darwin wypracował

kompromis – stwierdził, że wiwisekcje mogą być moralnie słuszne i dozwolone tylko w przypadku pilnej potrzeby nauki” (Łukaszewicz 2010: 50).

Poglądy Darwina pozwoliły w nowy sposób widzieć świat zarówno na płaszczyźnie przyrodniczej, jak etycznej i społecznej (Darwin 1959). Zwierzenia uczonego zapisane w *Autobiografii* przybliżają jego wybitną umysłowość, ale zarazem pobudzają do refleksji na temat naszego osobistego stosunku do świata zwierząt oraz do ludzkich aktywności, w których zwierzęta często współuczestniczą (Darwin 1950).

### Najsłynniejsza podróż w dziejach

Wpływ na poglądy Darwina miała niewątpliwie podróż dookoła świata, którą rozpoczął 27 grudnia 1831 r., tj. kilka miesięcy po ukończeniu studiów w Cambridge, a zakończył w październiku 1836 r. (Ayala 2009: 33). Tę niezwykłą wyprawę uczonego odbywał głównie na pokładzie okrętu HMS „Beagle”, kilkakrotnie zaś na mniejszych łodziach, żagłówkach i tratwach. Ponadto podróżował konno, na mułach, a nawet pieszo. Podczas tej wyprawy odwiedził Wyspy Zielonego Przylądka, Patagonię, Peru, Chile, Argentynę, Tahiti, Nową Zelandię i Australię. Wszędzie, gdzie dotarł, przyglądał się uważnie tamtejszej faunie i florze, tworząc w ten sposób podstawy dla swojej teorii ewolucji. Nie mniej jednak niż świat przyrodniczy i zwierzęcy, Darwina interesował także świat ludzki, dlatego z uwagą obserwował szczególnie sposoby zachowywania się przedstawicieli cywilizacji zachodniej wobec grup etnicznych oraz zwierząt spotkanych w różnych zakątkach świata. Podróż ta przyniosła mu wielorakie korzyści: poszerzyła jego wiedzę, ukształtowała poglądy i wrażliwość, zmieniła horyzonty poznawcze, jak również udoskonaliła osobowość. Gdy dziś przyglądamy się tej ekspedycji, to staje się ona niejako opowieścią o odkrywaniu wielu nieznanych wówczas i często nadal tajemniczych miejscach naszego globu. Co więcej, nadal fascynuje swoją narracją i treścią.

W notatkach Darwina z podróży jednym z najczęściej powracających tematów, obok przyrody i zwierząt, są zagadnienia społeczne. Przyglądając się stosunkowi kolonizatorów do tzw. Innych – Dzikich, tak pisał: „Každy tu jest głęboko przeświadczony, że to najsprawiedliwsza z wojen, gdyż prowadzona jest przeciw barbarzyńcom. Któż by uwierzył, że w naszej epoce popełnia się takie okrucieństwa w chrześcijańskim, cywilizowanym kraju? Dzieci indiańskie się oszczędza i sprzedaje się potem lub darowuje jako służbę lub raczej robi się z nich niewolników” (Darwin 2019: 155). Mówiąc wprost, były to czasy, w których „sportem” było polowanie na tubylców, ich rodziny i dzieci. Podczas podróży kształtowały się poglądy uczonego na temat społeczeństwa kolonialnego, niewolnictwa i inności, jaką napotykał każdego dnia. Będąc reprezentantem kraju kolonizatorów, często miał mieszane odczucia w odniesieniu do wyzysku, krzywdy i niesprawiedliwości społecznej.

Pewne wydarzenia z podróży mocno zapisały się w pamięci Darwina. Kiedy wraz ze współtowarzyszami opuścił brzegi Brazylii, swoje wrażenia opisał następującymi

słowami: „Po dziś dzień, gdy słyszę z daleka krzyki, żywo i boleśnie stają mi w pamięci moje uczucia, gdy przechodząc koło jakiegoś domu w pobliżu Pernambuco, usłyszałem rozdzierające jęki i miałem wszelkie dane, by przypuszczać, że torturują tam jakiegoś biednego niewolnika, a jednak byłem bezradny jak dziecko i nawet o zaprotestowaniu nie było mowy” (Darwin 2019: 566). Przyrodnik zanotował w swoim dzienniku rozmaite sytuacje cierpienia, których był świadkiem: męczenia niewolnic poprzez zaciskanie śrubami ich palców dłoni, bicia dzieci, rozdzielania rodzin i torturowania na różne sposoby słabych i silnych, bez wyjątku. „Widziałem – relacjonuje – jak uderzono trzykrotnie szpicrutą po odkrytej głowie małego chłopczyka w wieku sześciu lub siedmiu lat (zanim zdołałem temu zapobiec) za to, że podał mi wodę w nie całkiem czystej szklance; widziałem, jak ojciec tego chłopca drżał na samo spojrzenie swego pana” (Darwin 2019: 566–567).

Wydarzenia, które szczególnie wstrząsnęły podróżnikiem, najsłynniejszym i chyba jednym z najwrażliwszych w owym czasie, miały miejsce m.in. w koloniach hiszpańskich. Jednakże opisywane tu sytuacje cierpienia ludności autochtonicznej odnosił on również do kraju, z którego pochodził i który niósł ze sobą tak wiele wzajemnie sprzecznych tradycji, norm i obyczajów. W zdecydowanych słowach uczony wyraził swoje stanowisko w tej kwestii: „Pomyśleć tylko o tej możliwości, wiszącej stale nad nimi, że żona i małe dzieci, które każdy, nawet i niewolnik, z przyrodzenia uważa za coś swego, zostaną zabrane przemocą i sprzedane jak zwierzęta pierwszemu nadarzącemu się kupcowi! A czynów tych dokonują i usprawiedliwiają je ludzie, którzy twierdzą, że kochają swych bliźnich jak siebie samego, którzy wierzą w Boga i modlą się «bądź wola Twoja!». Krew się burzy, ale i serce truchleje, gdy pomyśli się, że to my, Anglicy, i nasi amerykańscy potomkowie, którzy tak szcycą się wolnością, ponosiliśmy i ponosimy taką winę” (Darwin 2019: 568).

Kraje cywilizacji zachodniej powiązane z niewolnictwem uważał za moralnie skażone – jak mówił: „[...] gdziekolwiek stanie stopa Europejczyka, tam śmierć prześladowuje tubylca” (Darwin 2019: 493–494). Brutalne praktyki kolonizatorów dotyczyły również zwierząt. Darwin przywoływał w swoich wspomnieniach nie jeden raz, że drogi, którymi podróżował, były usłane kośćmi i zeschniętą skórą zwierząt jucznych, które zginęły z wyczerpania. Opisywał również wielokrotnie cierpienie zwierząt towarzyszących mu w podróży, np.: „Kiedy sami jedliśmy kolację, przykro było słuchać, jak konie nasze obgryzają kołki, do których je przywiązano, i nie móc zaspokoić ich głodu” (Darwin 2019: 401).

Podczas swojej ekspedycji Darwin miał okazję zaobserwować ludzi podejmujących rozmaite aktywności fizyczne i angażujących do nich zwierzęta. Należały do nich m.in. polowania, które dotyczyły wówczas wiele gatunków zwierząt: konie, bydło, kangury, a nawet pumy. Dla znanego przyrodnika zamiłowanie do polowań było przejawem instynktownej namiętności. „Jeśli tak jest – pisał – to niewątpliwie przyjemność życia na wolnym powietrzu, gdzie niebo jest dachem, a ziemia służy za stół, jest częścią tego samego uczucia. To dziki człowiek powraca do swych dzikich i wrodzonych zwyczajów” (Darwin 2019: 576–577).

Podczas pobytu w środkowym Chile opisał zaobserwowane tam praktyki z użyciem broni myśliwskiej miotanej zwanej *bolas* – wykorzystywano w niej dwie lub więcej kul połączonych sznurem, które służyły ogłuszeniu ofiary, spętaniu jej kończyn lub uduszeniu. Tak uczony przedstawił polowania na pumę: „Pumę łatwo zabić. Na wolnej przestrzeni zostaje omotana przez *bolas*, a potem chwycona na łąso, na którym wlecze się ją po ziemi tak długo, póki nie straci przytomności. [...] W Chile natomiast myśliwi zapędzają je zazwyczaj na drzewo i potem albo strzelają do nich, albo szczują na śmierć psami” (Darwin 2019: 314), oraz na bydłeta: „Każdy człowiek ma ze sobą cztery lub pięć par *bolas*, rzuca je wszystkie, jedną po drugiej, na odpowiednią ilość bydła; zwierzęta spętane przez kule pozostawia się na kilka dni, póki nie wyczerpie ich głód i szamotanie się. Wtedy uwalnia się je i pędzi ku małemu stadu oswojonych bydła, sprowadzonych umyślnie na to miejsce. Schwytane zwierzęta są wskutek świeżych przeżyć zbyt wystraszone, by opuścić stado, i wtedy można łatwo zapędzić je do osady, jeżeli im siły na to pozwalają” (Darwin 2019: 232).

Kiedy odczytujemy te wspomnienia dziś, nasuwa się myśl, że nie łatwo jest wskazać, gdzie przebiega granica pomiędzy zaspakajaniem podstawowych potrzeb człowieka, np. związanych z pożywieniem, a sportem, polegającym wyłącznie na zaspokajaniu potrzeby upokorzenia, zranienia i ostatecznego zabicia „przeciwnika”, w tym wypadku zwierzęcia. Refleksje te prowadzą do pięknej koncepcji *ahimsy*, zgodnie z którą celem nie jest bezwzględna ochrona życia, lecz bezwzględna ochrona przed cierpieniem i szeroko rozumianą krzywdą (Środa 2016: 252). W tym nurcie etycznym punktami odniesienia są z jednej strony empatia, a wraz z nią wrażliwość, solidarność z innymi ludźmi i ze zwierzętami, a z drugiej strony promowanie podejmowania działań na rzecz ograniczania szkodliwych i krzywdzących zjawisk (Gandhi 2016).

W odniesieniu do koncepcji *ahimsy* warto podjąć temat traktowania zwierząt, które stanowiły źródło pożytków podczas podróży na okręcie „Beagle”. Darwin opisuje m.in. sposób przewożenia pomiędzy wyspami krowy na małej żaglówce (*periaguí*): „Wprowadzenie tak wielkiego zwierzęcia do małej łodzi wydaje się w pierwszej chwili rzeczą bardzo trudną; Indianie jednak uporali się z tym w ciągu jednej minuty. Ustawili krowę wzdłuż łodzi, którą nachylono, po czym umieściwszy pod brzuchem krowy dwa wiosła, opierające się końcami o burtę, po prostu wrzucili biedne zwierzę do góry nogami na dno łodzi za pomocą tych lewarów i związali je linami” (Darwin 2019: 342). Z kolei zaobserwowane na archipelagu Czagos zdzieranie pancerza z grzbietu żywego żółwia badacz nazwał okrutną praktyką (Darwin 2019: 522). Trzeba zauważyć, że już 11 lat po pobycie uczonego na Wyspie Karola nie było tam żadnego żywego żółwia. W swoich wspomnieniach Darwin wskazywał też na skutki wyniszczenia ryb, a w związku z tym i kormoranów oraz innych licznych gatunków ptaków żywiących się rybami. Ten proces dewastacji środowiska postępował dalej, obejmując swym zasięgiem kolejne gatunki zwierząt wodnych, takich jak: wydry, foki, morświny.

Badacz w swoich zapiskach wskazywał na powszechną w świecie zwierząt zdolność współodczuwania negatywnych uczuć, w szczególności strachu i cierpienia.

Trudno dziś zaprzeczyć, że takie uczucia są bliskie również człowiekowi: „Niewielu już dziś ludzi kwestionuje posiadanie przez zwierzęta pewnych zdolności do rozumowania. Obserwujemy stale, że zwierzęta zastanawiają się, namyślają i wreszcie decydują” (Darwin 2009: 35). Znamienne jest, że im dłużej przyrodnik badał zwyczaje poszczególnych zwierząt, tym większe znaczenie przypisywał ich rozumowi, a mniejsze instynktom.

Przyglądając się podróży dookoła świata jednego z najbardziej błyskotliwych umysłów epoki wiktoriańskiej, nie sposób zaprzeczyć, że ludzkie życie jest związane z życiem zwierząt. Jak zauważa Ija Lazari-Pałowska: „Troska o los zwierząt może przynosić ludziom korzyści, ale może także wymagać ofiar i przynosić straty. Ponieważ zjawiskiem częstym jest tutaj konflikt dóbr, powstaje doniosły moralnie problem, ile – w imię humanitaryzmu lub, jak to niektórzy ujmują, w imię sprawiedliwości – ludzie powinni poświęcić własnego dobra ze względu na dobro zwierząt. Najtrudniej bywa o zgodę przy rozstrzygnięciu tego problemu” (Lazari-Pałowska 1992: 33). Zwierzęta zresztą często są ufne wobec człowieka, czego przykładem mogą być ptaki z Galapagos i Falklandów, które, jak pisał Darwin, niejednokrotnie były okrutnie traktowane przez ludzi, a mimo to kolejne ptasie pokolenia nie okazywały strachu.

Gdy analizuje się treść zapisków Darwina, można w nich wyczuć pewnego rodzaju „napięcia związane z nieuchwytnością granicy pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem, z niemożnością całkowitego zniesienia perspektywy antropocentrycznej” (Schollenberger 2014: 325–326). Problematyka ta jest aktualna obecnie szczególnie na styku humanizmu i posthumanizmu (Obrycka 2020a: 621–639; 2020b: 9–27; Bourke 2011). Dlatego też można uznać, że wyprawa, która zmieniła dzieje nauk przyrodniczych, nadal oddziałuje na naukę, kształtując przy tym refleksje bezpośrednio związane z humanitaryzmem międzyludzkim i międzygatunkowym, również w obszarze szeroko rozumianych aktywności poznawczo-fizycznych człowieka.

### Ku wnioskom ogólnym – wiedza, uczuciowość i intuicja

Sport jest dziś powszechnie akceptowany, zarazem różnorodne zjawiska, które pojawiły się w XXI w., uwarściły nas na problematykę wykorzystywania zwierząt w aktywnościach fizycznych człowieka. Dzięki temu sformułowano prawne regulacje, które stoją na straży dobrobytu psychofizycznego zarówno sportowca, jak i zwierzęcia zaangażowanego w konkretną odmianę sportu.

Za symboliczny przykład zmiany w myśleniu o roli zwierząt w sporcie można uznać zdyskwalifikowanie niemieckiej trenerki pięcioboju Kim Raisner podczas igrzysk olimpijskich w Tokio w 2021 r. W trakcie zawodów podopieczna trenerki Annika Schleu jeździła na koniu, który nie chciał wykonać skoku. Zawodniczka uderzyła zwierzę pięścią, przy czym trenerka instruowała swoją podopieczną, by ta mocno uderzyła je szpicrutą służącą do poganiania. Zachowanie to zostało



zarejestrowane przez wszechobecne na igrzyskach kamery, a następnie zgłoszone do Międzynarodowej Federacji Pięcioboju Nowoczesnego, wskutek czego za naruszenie zasad konkurencyjności Raisner została zdyskwalifikowana. Ponadto Niemieckie Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt poinformowało o złożeniu skargi na trenerkę i zawodniczkę, w rezultacie czego zostały one oskarżone o okrucieństwo wobec zwierząt i podżeganie do okrucieństwa. Wydarzenie to nie tylko ukazało kulisy pięcioboju, lecz także podało w wątpliwość sens samej idei jazdy w pięcioboju na nieznanym zawodnikowi koniu, wylosowanym 20 minut przed rozpoczęciem konkurencji (BBC Sport 2021).

Obecnie dzięki wiedzy zdobytej w ciągu wielu dekad sportowej rywalizacji rozumiemy, jak ważne są relacje między uczestnikami danego wydarzenia, zarówno na płaszczyźnie człowiek – człowiek, jak i człowiek – zwierzę. Egzemplifikacją dla tych zagadnień jest ponownie podróż Darwina, który opierając się wyłącznie na swoich obserwacjach i intuicji, prosił towarzyszy podróży, aby szanowali konie i zapewniali im czas potrzebny na odpoczynek w trakcie długotrwałych wędrówek. Postawa badacza budziła wtedy wielkie zdumienie w jego otoczeniu.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wartość intuicji. Jeśli spojrzymy na intuicję jako na nagrodę za wytrwały wysiłek intelektualny, to wówczas zdrowy rozsądek może stanowić inspirację do zachowania się w sposób, który za Tadeuszem Kotarbińskim nazwalibyśmy „czcigodnym” (Kotarbiński 1987: 399–404; Kostyło 2018: 76–87; Bergson 1993). Darwin swoją ogromną wiedzę wykorzystywał zarówno w sposób merytoryczny, jak i intuicyjny – szczególnie w nietypowych i zaskakujących sytuacjach. Gdyby nie wytrwały wysiłek poznawczy, być może uczony na otaczającego go rzeczywistość zareagowałby całkiem inaczej. A intuicja, wrażliwość i empatia przybrałyby inne komponenty etyczne. Mając więc na uwadze właśnie ten konkretny przykład ludzkiego działania, pojmowania złożonych sytuacji i reagowania na nie, słuszne jest przyjęcie tezy o potrzebie upowszechniania działań wychowawczych, które harmonijnie łączą wiedzę, uczuciowość oraz intuicję. Również z historycznego i pedagogicznego punktu widzenia warto rozważyć kwestię uszlachetniania cech człowieka dzięki sportowemu wysiłkowi.

Co dziś wiemy o sporcie? Badania naukowe dowodzą, że kultura fizyczna wpływa bezpośrednio na zdrowie, samopoczucie, satysfakcję życiową, a nawet procesy emancypacyjne i świadomość narodową (Dębska 2016: 129–139). Warto przypomnieć, że definicja zdrowia odnosi się zarówno do zdrowia fizycznego, psychicznego, jak i społecznego. Ponadto sport wywołuje skrajne emocje: od poczucia dumy do zażenowania i nienawiści. Może jednoczyć, ale i dzielić narody. Działania podejmowane w obszarze aktywności fizycznej mogą sprzyjać tworzeniu się wspólnoty, co przekłada się na oddziaływania wychowawcze i profilaktyczne. Co więcej, obecnie działania związane z aktywnością fizyczną wchodzą w zakres gospodarki neoliberalnej, stąd też sport generuje potężne dochody.

Sport niewątpliwie przynosi więc rozliczne korzyści, jednak nie można zapominać o jego powiązaniu z etyką, szczególnie wtedy, gdy satysfakcja osiągnięta dzięki

sportowi wiąże się z wysiłkiem i cierpieniem człowieka bądź zwierzęcia. Racjonalnym podejściem, które nie pozostawi niedomówień i kontrowersji dotyczących nadmiernego i niepotrzebnego wysiłku zwierząt, jest ogólnoswiatowe agitowanie na rzecz usankcjonowania praw zwierząt. W odniesieniu do wykorzystywania zwierząt w sporcie za najważniejszy cel można uznać całkowite wyeliminowanie (a nie tylko ograniczenie) fizycznego bólu i dyskomfortu zwierzęcia (Campbell 2013: 487–541). Nie bez znaczenia są też metody szkolenia zwierząt (pozytywne i awersyjne). W tym kontekście trudno się dziwić kontrowersjom, jakie ze względów etycznych wzbudzają współcześnie polowania rekreacyjne. Jest to bowiem typ praktyk kulturowych stosowanych wobec zwierząt w XXI w. reprezentujących polowania, które nie są niezbędne dla przeżycia – np. zabijanie w samoobronie, w sytuacjach ekstremalnych czy wówczas gdy stanowi jedyną możliwość pozyskania pożywienia umożliwiającego przetrwanie (Andrusiewicz 2016: 28).

Rozwój wiedzy ma niebagatelny wpływ na to, jak postrzegamy zwierzęta. Tezę tę potwierdza choćby znaczenie koncepcji Darwina, o czym pisze w swoich pracach Lynn Margulis: „Jako gatunek – produkt biologii – wciąż nie bardzo umiemy pogodzić się z prawdą o nas samych, zaś jako produkt kultury – pomimo, czy może raczej z powodu Darwina – wciąż nie do końca rozumiemy, czego uczy nas ewolucja. Kiedy dochodzi do konfliktu nauki i kultury, kultura zawsze zwycięża. Nauka o ewolucji zasługuje na znacznie lepsze zrozumienie. Tak, ludzie naprawdę mają swych odległych biologicznie przodków. Nie chodzi jednak o pochodzenie od małp, ani nawet od innych ssaków. Łańcuch naszych antenatów zaczyna się od najprymitywniejszych bakterii” (Margulis 2000: 11).

Dzięki wyprawie Darwina możemy wiele dowiedzieć się o nas samych, o relacjach społecznych i o tym, jak postrzegamy świat, a przede wszystkim kategorię życia przejawiającego się w różnorodnych formach. Zarysowana tu historia słynnej dziewiętnastowiecznej ekspedycji nadal pozostaje dla współczesnego człowieka cennym źródłem nauki o cierpliwości, uważności i empatii. Przypomina zarazem, że aktywność fizyczna, ten ważny i korzystny element naszego codziennego funkcjonowania, w skomplikowanej sieci powiązań sportu może stać się przyczyną cierpienia i wyczerpania.

## Literatura

- Andrusiewicz J., 2016, *Zwierzęta w oczach myśliwych, myśliwi w oczach internautów. O etycznych aspektach polowań rekreacyjnych (dla sportu) i ich obrazie w mediach społecznościowych*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. 30.
- Ayala F.J., 2009, *Dar Karola Darwina dla nauki i religii*, tłum. P. Dawidowicz, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- BBC Sport, 7 sierpnia 2021, *Tokyo Olympics: German pentathlon coach thrown out for punching horse*, <https://www.bbc.com/sport/olympics/58127366> [dostęp: 10.08.2022].

- Beer G., 2009, *Darwin's plots. Evolutionary narrative in Darwin, George Eliot and nine-teenth-century fiction*, New York: Cambridge University Press.
- Bergson H., 1993, *Dwa źródła moralności i religii*, tłum. P. Kostyło, K. Skorulski, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Bielecka W., 2016, *Rozwój kultury fizycznej oraz kultury zdrowotnej w XXI wieku* [w:] *Kultura sportu XXI wieku*, red. J. Zimny, Stalowa Wola: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie.
- Bourke J., 2011, *What it means to be human. Reflections from 1791 to the present*, London: Virago.
- Browne E.J., 1995, *Charles Darwin: A biography*, vol. 1: *Voyaging*, Princeton: Princeton University Press.
- Campbell M.L.H., 2013, *When does use become abuse in equine sport?*, „Equine Veterinary Education”, no. 25 (10).
- Darwin K., 1950, *Autobiografia*, tłum. J. Wilczyński, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Darwin K., 1959, *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*, tłum. Z. Majlert, K. Zaćwilichowska, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Darwin K., 2001, *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, tłum. S. Dickstein, J. Nusbaum, Warszawa: De Agostini.
- Darwin K., 2009, *O pochodzeniu człowieka*, tłum. M. Ilecki, Warszawa: Wydawnictwo Jirafa Roja.
- Darwin K., 2019, *Podróż na okręcie Beagle*, tłum. K.W. Szarski, Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.
- Dębska M., 2014, *Stan aktywności fizycznej studentów*, „Polski Przegląd Nauk o Zdrowiu”, nr 2 (39).
- Dębska M., 2016, *Sport to zdrowie! Korzystne aspekty aktywności fizycznej na organizm człowieka* [w:] *Kultura sportu XXI wieku*, red. J. Zimny, Stalowa Wola: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie.
- Drabik J., 2006, *Ruch i wysiłek fizyczny*, „Antropomotoryka”, nr 34, <https://e-antropomotoryka.pl/api/files/view/15833.pdf> [dostęp: 16.08.2022].
- Gandhi M.K., 2016, *Autobiografia: dzieje moich poszukiwań prawdy*, tłum. J. Brodzki, Warszawa: Axis Mundi.
- Gawkowski R., 2020, *Jak sport zmieniał świat. Pionierskie czasy sportu*, „O Niepodległej”, <https://niepodlegla.gov.pl/o-niepodleglej/jak-sport-zmienial-swiat-pionierskie-czasy-sportu/> [dostęp: 10.08.2022].
- Gromkowska-Melosik A., 2013, *Kobieta epoki wiktoriańskiej. Tożsamość, ciało i medykalizacja*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Jastrzębska A., Gugolek A., Strychalski J., 2017, *Zwierzęta w sporcie, rekreacji i rozrywce*, cz. 1, „Wiadomości Zootechniczne”, R. 55, [https://wz.izoo.krakow.pl/files/WZ\\_2017\\_1\\_art10.pdf](https://wz.izoo.krakow.pl/files/WZ_2017_1_art10.pdf) [dostęp: 11.08.2022].
- Kałużka S., Ruszkowska J., Drygas W., 2002, *Aktywność fizyczna – wciąż niedoceniany element profilaktyki zdrowotnej*, „Polska Medycyna Rodzinna”, nr 4.
- Kostyło P., 2018, *Intuicja jako nagroda za wysiłek intelektualny*, „Karto-Teka Gdańska”, nr 1 (2): <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwi04ptrpHqAhXMiIsKHAMICMoQFjAAegQIARAB&url=http%3A%2F%2Fkartoteka>.

- ptft.pl%2Fimages%2Fbiezace\_numery%2F2018%2FKARTO-TEKA-1(2)2018.pdf&usg=AOvVaw3XHoTUDUK3-u\_4CAompVp1G [dostęp: 10.08.2022].
- Kotarbiński T., 1987, *Medytacja sentymentalna* [w:] idem, *Pisma etyczne*, red. P.J. Smoczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Krawczyk Z., 2019, *Teoretyczne orientacje w socjologii kultury fizycznej* [w:] *Socjologia kultury fizycznej*, red. Z. Dziubiński, Z. Krawczyk, M. Lenartowicz, Warszawa: Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego.
- Lazari-Pawłowska I., 1992, *Zwierzę nie jest rzeczą* [w:] eadem, *Etyka. Pisma wybrane*, red. P.J. Smoczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łukaszewicz N., 2010, *Prawa zwierząt w kontekście społeczeństwa obywatelskiego i przeobrażeń cywilizacyjnych*, praca magisterska, Uniwersytet Łódzki, Łódź, [http://niechcianelizapomniane.org/pliki/Natalia\\_Lukaszewicz\\_-\\_Prawa\\_zwierzat\\_w\\_kontekście\\_spolec.pdf](http://niechcianelizapomniane.org/pliki/Natalia_Lukaszewicz_-_Prawa_zwierzat_w_kontekście_spolec.pdf) [dostęp: 11.08.2022].
- Marchlewicz K., 2019, *U szczytu potęgi. Wielka Brytania w latach 1815–1914*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Margulis L., 2000, *Symbiotyczna planeta*, tłum. M. Ryszkiewicz, Warszawa: Wydawnictwo CiS.
- Obrycka M., 2020a, *Czy (post)człowiek myśli równościowo?* [w:] *Inny. Edukacja równościowa. Tworzenie przestrzeni i warunków dla Innego*, red. M. Obrycka, G. Piekarski, M.A. Sałapata, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Obrycka M., 2020b, *Humanitaryzm i wychowanie – perspektywa posthumanistyczna*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 2 (256).
- Obrycka M., 2020c, *W stronę posthumanizmu. O wychowaniu do humanitaryzmu międzygatunkowego*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Osiński W., 2009, *Profilaktyka bólów kręgosłupa: zaniedbany problem wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”, nr 4.
- Rutkowski P., 2014, *Byki, psy i niedźwiedzie na angielskiej arenie. Walki zwierząt i ich znaczenie w okresie wczesnonowożytnym*, „Jednak Książki”, nr 2, <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/JednakKsiazki/article/view/461/142> [dostęp: 11.08.2022].
- Schollenberger J., 2014, „*Sympathy beyond the confines of man...*”. *Karol Darwin wobec zwierzęco-ludzkich praktyk codzienności*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, R. 7 (49), [https://rcin.org.pl/Content/69525/PDF/WA248\\_83333\\_P-I-1269\\_schollenberger\\_o.pdf](https://rcin.org.pl/Content/69525/PDF/WA248_83333_P-I-1269_schollenberger_o.pdf) [dostęp: 12.08.2022].
- Stanton R.R., 2021, *The disneyfication of animals*, Cham: Palgrave Macmillan, <https://dokumen.pub/the-disneyfication-of-animals-1st-ed-9783030493158-9783030493165.html> [dostęp: 11.08.2022].
- Sulikowski A., 2013, *Posthumanizm a prawoznawstwo*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Środa M., 2016, *Etyka dla myślących. Podręcznik dla szkół gimnazjalnych*, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.

### Streszczenie

Współczesne społeczeństwa coraz częściej przejawiają empatię i wrażliwość wobec zwierząt. Tego typu zmiana rodzi potrzebę analizy sytuacji zwierząt i ich dobrostanu w kontekście życia człowieka, jego aktywności fizycznej i wykazywanej (bądź niewykazywanej) empatii. Zwierzęta zawsze były ważnymi towarzyszami człowieka, także w odniesieniu do wszelkich form aktywności poznawczej i sportowej. W artykule przedstawiono analizę historycznych uwarunkowań szeroko rozumianej aktywności człowieka z udziałem zwierząt. Kontekst dla tych rozważań tworzy opis słynnej podróży, której uczestnikiem był brytyjski przyrodnik i geolog Karol Darwin. Ekspedycja ta jest nośnikiem wielu treści na temat człowieczeństwa, aktywności fizycznej, jak również ludzkiej wrażliwości. Stanowi ona zarazem potężny zasób wiedzy, który może pomóc odpowiedzieć na pytanie o to, na ile obecnie, w czasach rozwoju wiedzy z zakresu inteligencji, emocji i zachowań społecznych, stosowne jest wykorzystywanie zwierząt do psychofizycznego rozwoju ludzi. Rozpoznanie tego zagadnienia niesie ze sobą pokaźny bagaż informacji i wskazówek o tym, co przynosi ludziom chlubę i co ludzi dyskredytuje, a co może stanowić inspirację, uwzględniając nasze dzisiejsze możliwości.

### Słowa kluczowe

Karol Darwin, podróż, sport, aktywność, kultura fizyczna, wychowanie

### Summary

#### *On a journey with Darwin...*

#### *About animal stories in the context of human life, activity and physical culture*

Modern societies are increasingly displaying empathy and affectionate sensitivity towards animals. This type of transformation raises the need to analyse the situation of animals and their welfare in the context of human life, physical activity and demonstrated (or not demonstrated) empathy. In the history of mankind, animals have always been important companions of man, including in relation to all forms of cognitive activity, as well as sports. The purpose of this article is to analyse the historical conditions of human activity with animals in the broadest sense. The background of the analysis is the history of the world's most famous journey, taking place in the 19th century, whose participant was the British naturalist and geologist Charles Darwin. This adventure is a vehicle for many messages and reports on humanity, human activity, as well as our human sensibilities. It is also a powerful resource that can help us answer the research question of how much it is appropriate to use animals for human psycho-physical development nowadays in our times of developing knowledge of intelligence, emotions and social behaviour. This type of recognition carries a whole baggage of information and clues about what brings us pride as humans, what discredits us, and what can inspire with today's opportunities.

### Keywords

Charles Darwin, journey, sport, activity, physical culture, upbringing